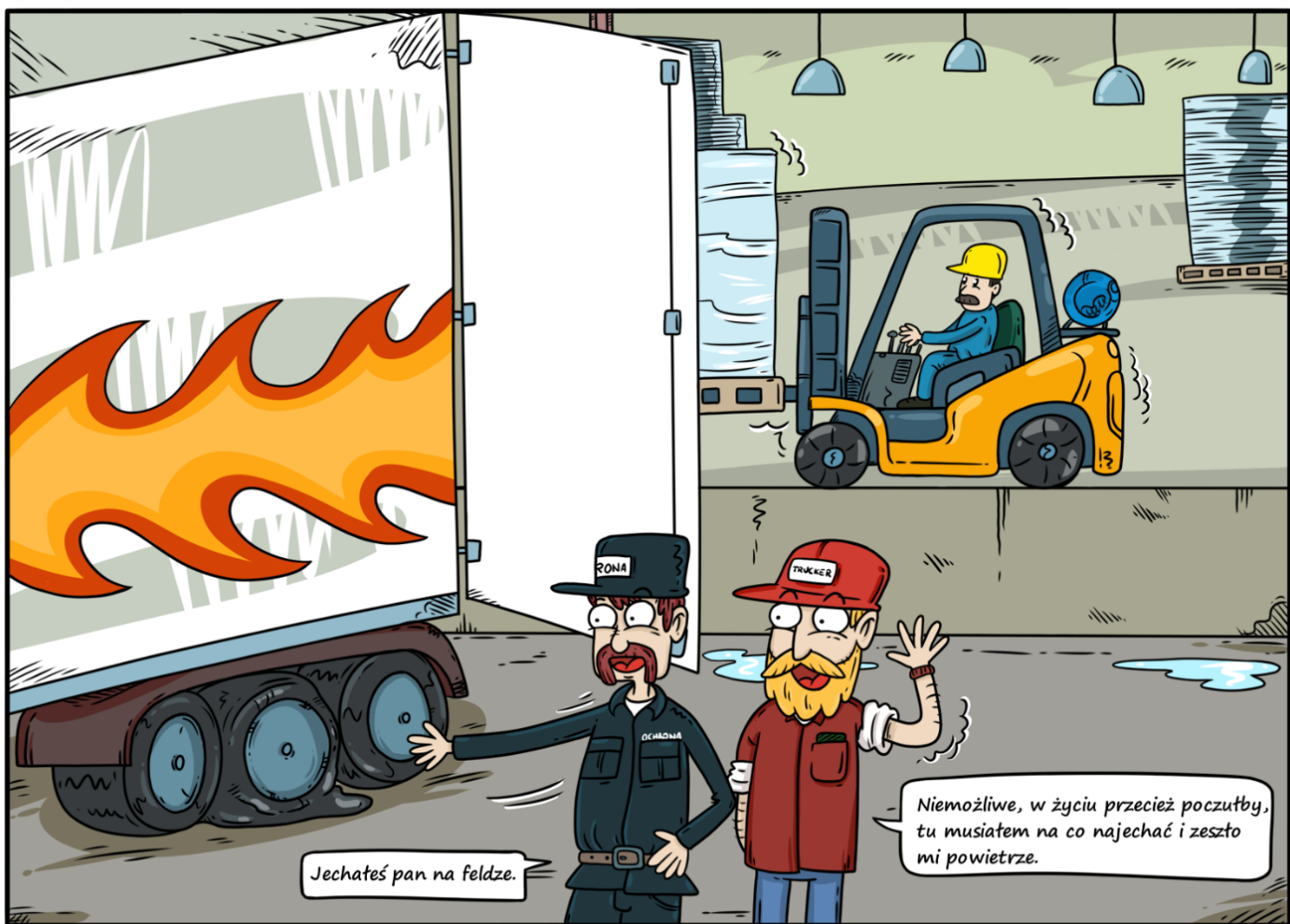




Wjeżdżaj pan, ten grubas Zenek to wredny typ, to mój szwagier, moja siostra przez niego ciągle płacze, nie lubię śmierdziela. Chtopaki pana rozładują.



Jechałeś pan na feldze.

Niemożliwe, w życiu przecież poczułby, tu musiałem na co najechać i zeszło mi powietrze.

